

KORNEL BIAŁOBŁOCKI

PAPIESKI MEDALIK RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW – KORONY I LITWY Z GIECZA

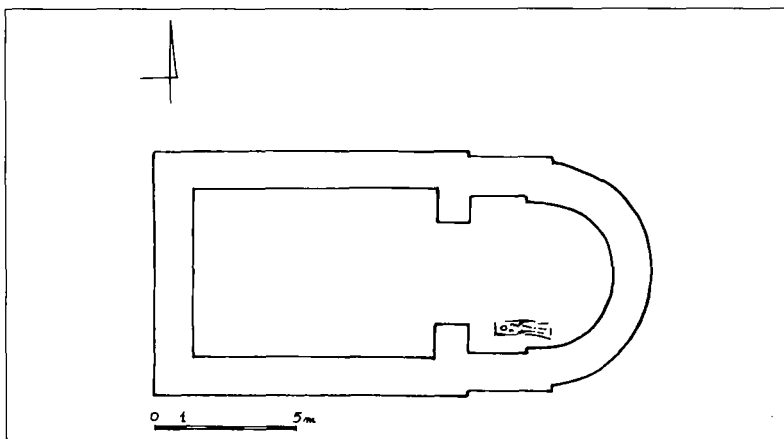
*Motto: Ziemia gromadzi prochy a zwraca skarby,
tym, co umieją szukać i je zrozumieć*
(parafraza tytułu książki Józefa Kisielewskiego)

Parafrazę tę można śmiało odnieść do badań archeologicznych mających obecnie miejsce w Gieczu w pow. Środa Wielkopolska. Badania są prowadzone zarówno na terenie samego grodziska, jednego z najważniejszych w państwie pierwszych Piastów, gdzie obok znanych już dawniej fundamentów niedokończonego palatium z kaplicą-rotundą, odkrywa się przedromański kościół p.w. św. Jana Chrzciciela (T. Krysztofiak 2000; 2002), jak i na sąsiadującej z grodem osadzie. Była ona połączona z grodem mostem, a w jej obrębie zbudowano zachowany do dziś romański kościół św. Mikołaja (B. Kostrzewski 1966), dodając w późniejszym okresie patronat Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii.

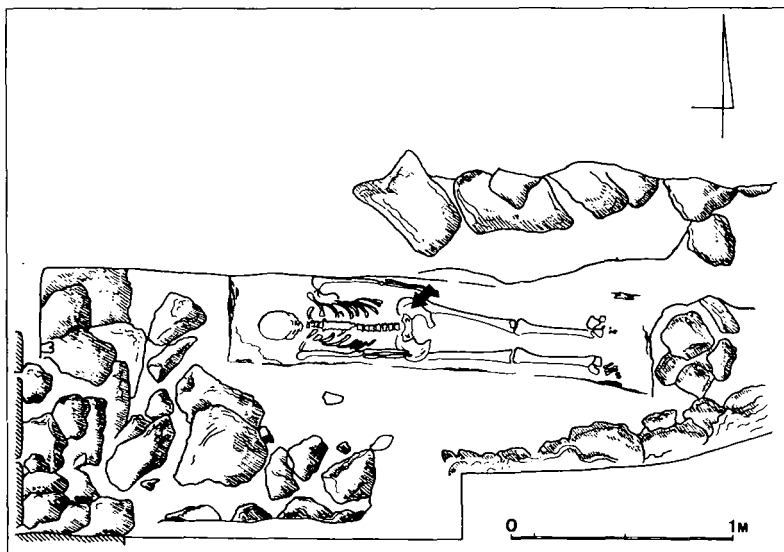
Gród w Gieczu został zniszczony w czasie najazdu księcia czeskiego Brzetysława w 1039 r., a następnie w 1331 r. przez wojska krzyżackie. W XIII–XV w. był siedzibą kasztelana. Później jednak ze względu m.in. na zmianę przebiegu szlaków komunikacyjnych omijających ten gród, a także na zmianę głównego ośrodka państwa, Giecz utracił swe znaczenie polityczne i nie rozwinął się w miasto. Ślady jego dawnej świetności są odkrywane przez archeologów.

Odkrycia te dokumentują naszą przeszłość historyczną, która jest wkładem kultury w obecną rzeczywistość. I takim właśnie wkładem jest oddany przez ziemię „skarb” w postaci małego medalika, wykonanego z nieszlachetnego metalu, ale o wielkim znaczeniu dla historii i kultury, zawartym w jego oryginalnej symbolice, powiązanej nie tylko z Rzeczypospolitą Obojga Narodów, ale także z chrześcijaństwem. Wykonany w Rzymie w początkach XVII w. łączy w swej symbolice dawne wieki chrześcijaństwa z teraźniejszością.

Medalik ten został odkryty w trakcie badań wykopaliskowych w roku 1993 we wnętrzu kościoła św. Mikołaja usytuowanego na osadzie targowej w Gieczu (stan. 3), prowadzonych przez mgr. E. Dzieciółowskiego i mgr. T. Krysztofiak. Na głębokości około 140 cm pod posadzką natrafiono na pochówek w trumnie usytuowany między fundamentem ściany absydy a mensą ołtarza, a w nim na kompletny szkielet męski ułożony na grzbiecie



Ryc. 1. Plan kościoła św. Mikołaja w Gieczu z zaznaczonym miejscem grobu 18/93 (rys. D. Mania)



Rys. 2. Plan grobu nr 18/93 z zaznaczeniem miejsca znalezienia medalika (rys. D. Mania)

z rękoma wzdłuż ciała. Grób oznaczono nr 18/93. Medalik znajdował się przy lewej kości biodrowej. Zainwentaryzowano go pod nr IZW 351/93. Grób ten według obserwacji stratygraficznych był najmłodszy w tej partii kościoła. Wkop grobowy zarysował się dopiero po dojściu do warstwy rumoszu pozostałego po pierwszym kościele. Medalik z fragmentem sznurka był jedynym przedmiotem zalezionym przy szkielecie. Co prawda w ziemi nasypowej nad trumną znaleziono 3 kościane paciorki (zapewne z różańca) oraz kościaną hetkę.

Trudno obecnie określić, kto i dokładnie kiedy został pochowany z interesującym nas medalikiem wobec braku jakichkolwiek innych śladów i dowodów, na przykład epitafiów, czy wpisu w księgach parafialnych. Pewne poszlaki wynikają jednak z miejsca pochówku w prezbiterium przy samym ołtarzu, zatem w miejscu szczególnie uprzywilejowanym. Może to wskazywać, że musiał to być zasłużony dostojnik kościelny, osoba ogólnie szanowana. Czas jego pochówku łatwiej natomiast można będzie określić na podstawie analizy samego medalika.

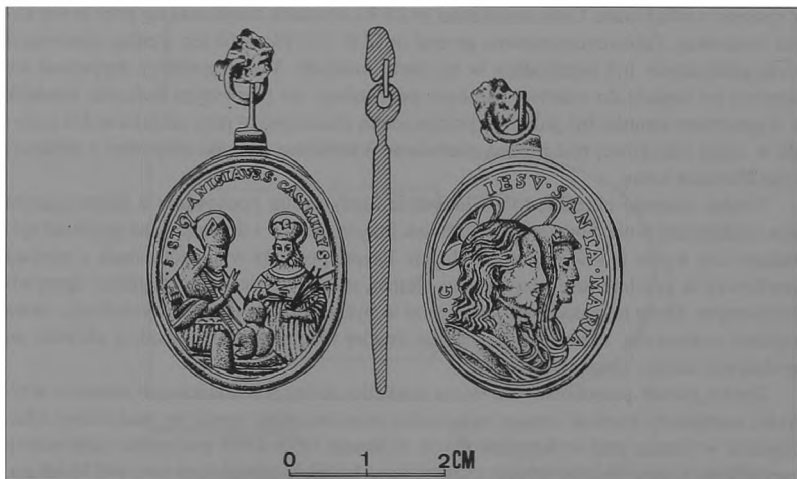
Zanim jednak przejdziemy do opisu medalika, który jest właściwym tematem artykułu, należałoby zwrócić uwagę na kontekst miejsca, gdzie został on znaleziony. Mianowicie w czasie prac wykopaliskowych w latach 1993–1998 znaleziono cały szereg medalików i numizmatów przede wszystkim w kościele romańskim p.w. św. Mikołaja, ale także na innych stanowiskach zespołu gieckiego (por. np. B. Paszkiewicz 1998). Znalezione medaliki pochodzą z różnych wieków od średniowiecza do czasów nowożytnych (XIX w.). Według dotychczasowych danych jeden z nich pochodzi z początku XVII w., większość z nich to egzemplarze późniejsze, ale są i wcześniejsze, które wymagają jeszcze dalszych badań. Świadczy to o ciągłości kultury religijnej mieszkańców Giecza przez całe ubiegle millennium.

Interesujący nas medalik, dochował się w idealnym stanie, jak na swoje lata. Ma on czytelne napisy, a zestawienia ikonograficzne mają charakter unikatowy. Niestety brak na ten temat literatury źródłowej, a czasy, z którymi należy go wiązać, charakteryzują się licznymi zawirowaniami dziejowymi.

Można jednoznacznie stwierdzić, iż medalik ten pochodzi z Włoch, a jego cechy charakterystyczne pozwalają go odnieść do okresu od końca XVI do połowy XVII wieku. Te cechy to napisy w języku włoskim, technika odlewu z jasnego brązu, charakterystyczne uszkodzenie i zawieszanie, umieszczone w osi równoległej do płaszczyzny medalika i dwustronna ikonografia.

Właśnie owa ikonografia, a zwłaszcza jej zestawienia, są nietypowe, niestosowane w znanej dotychczas ikonografii medali i medalików, dlatego też trudne do rozszyfrowania. Tematy, jakie nam przekazał medalier ukrywają głęboką treść, która niewątpliwie nie dla wszystkich była czytelna. Świadczy to o doskonałej znajomości symboliki i sztuce medaliera, który niestety pozostał bezimienny (ryc. 3).

Unikalność przedstawionych scen po obu stronach medalika polega na zestawieniu osób o różnym stopniu świętości (na awersie) oraz na różnicy akcji i na zestawieniu odmiennych, a przy tym różnoczasowych osobowości (na rewersie). Faktycznie na każdej stronie medalika mamy do czynienia z kompozycją dwu obrazów. Na awersie są wyobrażone w formie portretowej obok siebie dwie głowy w prawym profilu w okrągłych nimbach – Chrystusa i Jego Matki, co potwierdza umieszczony w otoku napis. Gdyby tutaj miały być przedstawione dwie postacie ludzkie, na przykład para małżeńska, sprawa byłaby prosta i nie wzbudzałaby emocji. Natomiast w tym przypadku mamy do czynienia



Ryc. 3. Medalik upamiętniający kanonizację św. Kazimierza. Awers i rewers (rys. D. Mania)



Ryc. 4. Medalik upamiętniający kanonizację św. Ignacego Loyoli oraz św. Franciszka Ksawerego (ze zbiorów autora, rys. D. Mania)

z wyraźną różnicą świętości – sacrum Chrystusa – Jego Bóstwo jest zestawione z Jego ziemską Matką. Tego typu zestawienia nie spotyka się nigdzie w medalierstwie. Zazwyczaj Matka Boska jest wyobrażana z Dzieciątkiem Jezus, lub w grupie rodzinnej ze św. Józefem. Niekiedy Matka Boska występuje grupowo z różnymi świętymi, lecz wówczas z reguły zachowana jest w takiej scenie odpowiednia hierarchia. Co prawda pewnej hierarchii można się dopatrzeć w omawianym przedstawieniu na awersie analizowanego medalika, lecz jest ona mało wyeksponowana. Głowa Chrystusa jest mianowicie przed-

stawiona pierwszoplanowo, co też często zdarzało się w wyobrażeniach par małżeńskich, a wynikało z lokalnych tradycji i statusu żony i męża w danym społeczeństwie. Słabiej widoczna jest różnica nimbu nad głową Chrystusa – nimb okrągły lecz z zaznaczonym krzyżem – symbolem Zbawiciela, natomiast nad głową Matki Bożej jest w postaci cienkiej kolistej obręczy bez żadnych upiększeń.

Trudno wyjaśnić motywy takiego jednopłaszczyznowego ujęcia Chrystusa i Jego Matki na awersie analizowanego medalika. Może oddział tu rozwój kultu Matki Bożej w ówczesnej Polsce (por. Kult Maryjny 1989). Początki tego kultu sięgają w Polsce wczesnego średniowiecza, wiążą się m.in. z klasztorami benedyktynów, a zwłaszcza cystersów. Niewątpliwie duży wpływ miało sprowadzenie do Polski zakonu krzyżaków – Braci Szpitalnych Zakonu Niemieckiego Najświętszej Panny Marii, sprowadzonych z Węgier przez Konrada Mazowieckiego w l. 1226–1230 na ziemię chełmińską. Z tego czasu pochodzi też pierwsza polska pieśń Bogurodzica. Do rozwoju kultu Matki Bożej mocno przyczynił się król Jan Kazimierz, powierzając w r. 1656, w czasie „potopu szwedzkiego”, Polskę Jej opiece. Kult maryjny wyrażał się m.in. koronowaniem jej wizerunków, praktykowanym od 1717 r. (Jasna Góra), co do dnia dzisiejszego miało miejsce w około 190 kościołach na terenie Polski (S.S. Niepokalanki 1996). Pierwszej koronacji obrazu Matki Bożej w Europie dokonano we Włoszech za czasów papieża Klemensa VIII (1592–1605) – w 1595 r. w Cremonie, a w Rzymie – w r. 1601 w bazylice Santa Maria Maggiore.

Ale niezrozumiałe w pierwszej chwili jest także połączenie na rewersie dwóch postaci z odległych w czasie epok – św. Stanisława biskupa i męczennika z XI w. (ok. 1030–1079) i św. Kazimierza Jagiellończyka królewicza – wyznawcę (1458–1484) – gdyż łączy je jedynie fakt, iż obaj pochodzili z tego samego kraju, byli wyznawcami tej samej religii i obaj nosili mitrę – jeden biskupią a drugi książęcą. Obaj zresztą są wyobrażeni w mitrach, nad którymi widnieje symbol świętości – nimb.

Św. Stanisław jest przedstawiony w półpostaci, ubrany w biskupie szaty liturgiczne, z pastorałem w lewej ręce, podczas gdy prawa ręka jest uniesiona w geście błogosławieństwa, w scenie cudownego wskrzeszenia rycerza Piotra we wsi Piotrowin. Zdarzenie to według Jana Długosza miało miejsce w 1074 roku, czyli 5 lat przed jego męczeńską śmiercią. Biskup powołał wskrzeszonego Piotra na świadka przed sąd królewski w sprawie oskarżenia o nieprawne zagarnięcie przez biskupstwo dóbr sprzedanych uprzednio przez owego Piotra.

Zatarg z królem, który spowodował zabójstwo biskupa, aczkolwiek opisany dokładnie w żywotach i przez Długosza, do dziś jest przedmiotem dyskusji wśród historyków (zob. ostatnio G. Labuda 2000), którzy doszukują się w postępowaniu biskupa motywów politycznych, a nawet zdrady. Takie sformułowanie jest oparte m.in. na krótkiej wzmiance Galla Anonima, który użył w odniesieniu do biskupa słowa „traditor” – czyli zdrajca. Gall Anonim pisał swą kronikę na przełomie XI/XII wieku i objął okres do 1113 roku. Natomiast zarówno żywoty św. Stanisława, jak zwłaszcza relacja Długosza (1415–1480) pochodzą z czasów odleglejszych od opisywanych wypadków. Kanonizacja św. Stanisława miała miejsce w Asyżu w 1254 r., a więc 175 lat po jego śmierci, a dokonał tego aktu papież Innocenty IV. Święty Stanisław ze Szczepanowa został głównym patronem Polski.

Na rewersie analizowanego medalika obok św. Stanisława stoi z twarzą na wprost św. Kazimierz (por. K. Radoński bp 1947; Misztal H. ks. 1992; Polek G., red. 2001) – drugi syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej, córki cesarza Albrechta II Habsburga, urodzony w Krakowie na Wawelu w dniu 3 października 1458 roku. Przedsta-

wiony został w półpostaci, w mitrze książęcej na głowie, i w aureoli nad nią. Prawą rękę trzyma na sercu, natomiast lewą przyciska do piersi pęk lilii – symbol niewinności. Święty Kazimierz był przewidziany na króla Węgier, lecz do tego nie doszło. Kiedy jego starszy brat Władysław zasiadł na tronie czeskim w 1475 roku, Kazimierz został desygnowany na następcę na tronie polskim po swym ojcu. Przez pewien czas zastępował swego ojca, który był zajęty sprawami na Litwie i urzędował przez dwa lata w Radomiu. W 1483 roku wezwany przez ojca przybył do Wilna. Był jednak słabego zdrowia, chorował na gruźlicę i w dniu 4 marca 1484 roku zmarł w Grodnie, mając niespełna 26 lat. Pochowany został w Wilnie w kościele katedralnym. Był bardzo pobożny. Wychowany na dworze królewskim, miał znakomitych nauczycieli, takich jak Jan Długosz, włoski humanista Kalimach, a właściwie Filippo Buonacconi, Stanisław Szydłowiecki, poeta i inni.

Przy analizowaniu medalika najważniejszym elementem dla ustalenia czasu jego wybicia, stała się sprawa daty kanonizacji św. Kazimierza. W literaturze wymienia się m.in. rok 1522 jako datę wyniesienia go na ołtarze. Wspomina o tym bp K. Radoński (1947). W 1513 r., kilkanaście lat po śmierci, pojawił się w kaplicy grobowej w Wilnie wiersz Andrzeja Krzyckiego sławiący żywot św. Kazimierza. Żywa była pamięć o jego pobożnym życiu. Zwracano się też do niego o wstawiennictwo u Boga w różnych przypadkach. Między innymi jego wstawiennictwu przypisywano zwycięstwo nad wojskami moskiewskimi w 1518 roku pod Połockiem. Wszystkie te fakty zostały zebrane przez legata papieskiego, biskupa Zachariasza Ferreriego, który w 1519 r. przybył do Wilna, i później przekazane do Kurii Rzymskiej. W tym czasie na tronie papieskim zasiadł Leon X, wielki mecenas sztuki, który przyczynił się do powstania wielu wybitnych dzieł malarstwa, na które dwór papieski wydawał wielkie sumy. Tymczasem pod boki papieskim rodził się ruch reformacki, któremu przewodził Marcin Luter. Papież zmarł nagle w dniu 1 grudnia 1521 r., a jego pogrzeb był skromny, bowiem brakło już nań pieniędzy.

Gromadzenie przez legata dokumentów potrzebnych do kanonizacji musiało trwać prawdopodobnie przez cały rok 1520 i mógł on dotrzeć do Rzymu w 1521, kiedy już na dworze papieskim narastały kłopoty związane z brakiem pieniędzy i szerzącą się reformacją, zakończone nagłym zgonem papieża. W literaturze przyjmuje się, że kanonizacja św. Kazimierza miała miejsce w 1522 roku, miała na niej być obecny specjalnie wydelegowany z Polski biskup Erazm Ciołek, który zmarł w drodze powrotnej do kraju a bulla kanonizacyjna zaginęła.

Po śmierci Leona X papieżem został Hadrian VI. Jego pontyfikat był stosunkowo krótki – 1522–1523. Był on z pochodzenia Holendrem z Utrechtu. Dzięki swym zdolnościom został vice-kanclerzem uniwersytetu w Lovanium. Był na dworze cesarza Maksymiliana, a w roku 1516 pełnił funkcję współregenta w Hiszpanii, następnie został biskupem i kardynałem. Konklawe po śmierci Leona X postanowiło powierzyć tiarę nieobecnemu na nim Hadrianowi, który zresztą do tej pory nie był w Rzymie. Z uwagi na nieprzychylną postawę rzymian zwlekał on z przyjęciem tej godności. Nastąpiło to dopiero 31 sierpnia 1522 r. i po niespełna 13 miesiącach, w dniu 14 września 1523 r., nowy papież zmarł (por. J. Wierusz-Kowalski 1986).

W czasie swego krótkiego pontyfikatu Hadrian VI zaczął wprowadzać reformy w Kurii Rzymskiej. Starał się też porozumieć z reprezentantami reformacji, ale nagła śmierć przerwała te usiłowania. W tym czasie więc nie było raczej warunków aby zajmować się sprawą kanonizacji zazwyczaj absorbującą znaczną część administracji Kościoła, tym bardziej, że chodziło w tym przypadku o kandydata z rodu królewskiego. Najprawdopo-

dobniej biskup Erazm Ciołek został wysłany do Rzymu przez króla Zygmunta Starego (nota bene brata Kazimierza), aby interweniował w tej sprawie.

Opracowana w latach 1519/20 przez legata bpa Ferreniego dokumentacja zaginęła w Rzymie, ale nie w całości, gdyż znaczną jej część zdążył ogłosić drukiem. Najprawdopodobniej na tej podstawie papież Klemens VIII (1592–1605) wydał drugą (?) bullę kanonizacyjną, datowaną w dniu 7 listopada 1602 i przypisał do niej część liturgiczną ku czci św. Kazimierza obowiązującą w całym Kościele katolickim. Warto podkreślić, że papież Klemens VIII przed swym pontyfikatem pełnił funkcję legata papieskiego w Polsce, w czasie elekcji po śmierci Stefana Batorego (1586), popierając kandydaturę Habsburga na tron krakowski. Zakończył sprawę kanonizacji włączeniem osobnych tekstów o świętym Kazimierzu do brewiarza i mszału rzymskiego dekret papieża Pawła V w dniu 23 stycznia 1621 roku.

Należy zaznaczyć, że dynastia Jagiellonów należała do najpotężniejszych w ówczesnej Europie, a matka św. Kazimierza była nazwana „matką królów”. Miało to niewątpliwie wpływ na szczególny tryb załatwiania spraw związanych z jego kanonizacją. Lecz mimo to starania trwały przeszło 80 lat, na co miała wpływ niewątpliwie reformacja. W tym okresie na Stolicy Piotrowej było 19-tu papieży, z których 6-ciu było bezpośrednio zaangażowanych w kanonizację św. Kazimierza w czasie od 1518 do 1636 roku (por. załącznik). W tym bowiem roku papież Urban VIII uznał św. Kazimierza za patrona Litwy i Wilna. Jan Paweł II z kolei w 1984 roku ogłosił tego Świętego patronem miasta Radomia. Ponadto św. Kazimierz jest tzw. drugorzędnym patronem archidiecezji wileńskiej, patronem wileńskiej prowincji kościelnej, miasta Wilna i młodzieży litewskiej, a także diecezji białostockiej, drohiczyńskiej i tomżyńskiej. Św. Kazimierz znalazł się też w herbie dzielnicy Śródka w Poznaniu (U. Janicka-Krzywda 1993). Jako ciekawostkę można jeszcze dodać, że także klub sportowy „Polonia” działający w Wilnie uznaje Go za swego Opiekuna, co zostało uwidocznione na medalu z roku 1990 (w zbiorach autora).

Medaliki o tematyce religijnej rozpowszechnione są zwłaszcza w kościele prawosławnym i rzymsko-katolickim. W innych religiach, np. w judaizmie, praktycznie nie spotykamy tego rodzaju przedmiotów kultu. Były one oznaką uzewnętrzniającą przynależność do danego kościoła i zarazem przedmiotem kultu. Można też przyjąć, że często zastępowały książeczkę do nabożeństwa. Zwłaszcza w czasach dość powszechnego analfabetyzmu medaliki mogły być pomocne przy odmawianiu paciery i innych modlitw (np. różańca, koronki). Początkowo były to stosunkowo prymitywnie wykonane przedmioty z różnych materiałów. Od początku renesansu we Włoszech od XIV w., a w Polsce od XV/XVI w. pojawiają się medaliki wykonane z trwalszych surowców, zwykle w metalu. Wykonaniem medalików trudnili się złotnicy, grawerzy, a także mennice. Stały one często na wysokim poziomie techniczno-artystycznym, nawet niektóre okazy były sygnowane przez mincerzy.

Do takich wysokiej klasy okazów należą też medaliki, o którym mowa w tym artykule. Został on wykonany metodą odlewniczą z jasnego brązu. Relief wypukły o głębokiej wysokiej ramce zapobiegającej przedwczesnemu wytarciu samego wizerunku. Nie stwierdzono znaku menniczego, ani też sygnatury artysty, niewątpliwie o niepoślednim warsztacie, o czym świadczy umiejętność wypełnienia tła kompozycją ikonograficzną. Zarówno kształt medalika, jak i forma zawieszki oraz technika wykonania wskazują na Włochy, jako na miejsce pochodzenia analizowanego okazu, w tym zwłaszcza na rejon Rzymu będącego centrum religijno-gospodarczym.

Zazwyczaj długotrwałe procesy kanonizacyjne odsuwały na ostatnią chwilę wykonanie uwieczniającego ten moment medalu, zatem także kwestię jego koncepcji ikonograficznej. Można zatem sądzić, iż powstał on w połowie 1602 roku. Takich medalików wydanych w miejscu oficjalnego zatwierdzenia kultu nowego Świętego nie było zazwyczaj dużo, gdyż większość była wykonywana przez miejscowe warsztaty rzemieślnicze, tam gdzie ogłaszano bullę papieską. Szacunkowo można przyjąć, że oficjalna wersja medalików liczyła 300–500 sztuk, z tego do naszych czasów mogło dotrzeć i znajduje się w rozmaitych zbiorach do 30 sztuk. Z pewnością należy do bardzo rzadkich medalików, skoro w katalogu np. T. Rewolińskiego z l. 1885/87 wśród 1536 okazów związanych z Polską nie został wymieniony. Również w innych katalogach, zwłaszcza w specjalistycznym katalogu dr Busso Peusa z 1982 r. zawierającym 2778 opisów i rycin medalików, we włoskim katalogu medali z okresu od renesansu do XVIII wieku, z opisami 352 medali i 32 plaket (F. P. Roseti 1968), czy w katalogu wystawienniczym T. Bogacz i B. Kozarskiej-Orzeszek (1995) zawierającym 385 opisów i w kilkunastu innych katalogach publikujących stosunkowo nieliczne medaliki, nie udało się odnaleźć analogicznego egzemplarza.

Opis medalika: owalny, z pionową zawieszka od krótszego boku. Wymiary: szerokość 26,4 mm, wysokość owalu bez zawieszki 31,2 mm, całkowita wysokość 40,0 mm. Zawieszka z otworem w płaszczyźnie medalika, w nim druciane kołko metalowe, lekko spłaszczone, na którym zachowały się resztki materiału. Wykonany z miedzi z dodatkiem najprawdopodobniej cyny i cynku (mosiądz?). Waga 9 gramów. Stan zachowania bardzo dobry, brak śladów zużycia. Relief wizerunków i liter bardzo wyraźny, ostry. Medalik z pewnością pochodzi z pierwszych odlewów w formie.

Napisy na medaliku są w języku włoskim:

a) na awersie w górnym otoku, od lewej do prawej:

G - I E S V . S A N T A M A R I A (JEZUS ŚWIĘTA MARIA)

b) na rewersie, w górnym otoku:

S . S T A N I S L A V S . S . C A S I M I R V S (Św. STANISŁAW Św. KAZIMIERZ)

Pewnego rodzaju potwierdzeniem podanych tez dotyczących powstania i wydania omawianego medalika jest znajdujący się w zbiorach autora medalik z przedstawieniem Chrystusa na awersie, a świętych Ignacego Loyola i Franciszka Ksawerego na rewersie (ryc. 4). Analogiczny jest kształt i sposób zawieszenia medalika, jego wymiary zbliżone, a także metal, z którego został sporządzony i sposób wykonania – odlew. Ponadto jest bardzo podobna ikonografia – popiersie Chrystusa, co prawda, osobne i w prawym profilu, natomiast obaj święci na rewersie w lewych profilach. Różnica widoczna jest w wewnętrznych ramkach wykonanych z kielichów kwiatowych. Jak wiadomo, obaj święci byli wspólnie beatyfikowani w roku 1611, a następnie wspólnie kanonizowani w 1622 r. w Rzymie. Zachodzi zatem możliwość, że opisany medalik został wydany z okazji ich kanonizacji przez ten sam zakład grawerski, co medalik ze świętymi Stanisławem biskupem i Kazimierzem królewiczem. Czas dzielący wydanie obu medalików nie jest duży – 1602 – 1622 – choć mógł oddziaływać na bardziej barokowy wystrój medalika patronów Towarzystwa Jezusowego w postaci ramki wewnętrznej z kwiatów oraz ufryzowania włosów na głowie Chrystusa i św. Franciszka.

Stan zachowania tego medalika jest słaby – zwłaszcza napisy są słabo czytelne. Spowodowane to zostało silną korozją, a częściowo zastosowaniem zbyt silnych środków chemicznych w trakcie czyszczenia.

Napisy po odczytaniu:

Awers napis w otoku wewnętrznym:

EGO SUM VIA VERITAS ET VITAE

w tłumaczeniu: Ja jestem drogą, prawdą i życiem (cytat z ewangelii)

Rewers napisy w otoku wewnętrznym:

S. IGN. S. IESU FRA. AP. IND

w tłumaczeniu i rozwinięciu: S (święty) Ign(acy Loyola) Towarzystwa Jezusowego
F(undator – założyciel) S (święty) Fra(nciszek Ksawery) Ap(ostoł) Ind(ii i Japonii)

Jest on także patronem misjonarzy.

Należałoby jeszcze rozpatrzyć sprawę kanonizacji w dniu 23 stycznia 1621 roku, kiedy to dekretem papieża Pawła V została uzupełniona bulla kanonizacyjna Klemensa VIII z 1602 roku. Uważam, że dekret ten poszerzał lokalny kult Świętego na ogólnokościelny przez wprowadzenie do mszału rzymskiego. Zostało to spowodowane szybkim szerzeniem się kultu św. Kazimierza nie tylko na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale też w całym świecie katolickim. Zatem owo uzupełnienie zostało wymuszone rozrostem kultu Świętego, słynącego z pobożnego i cnotliwego życia wśród najwyższych warstw ówczesnego społeczeństwa.

Ważną sprawą byłoby zidentyfikowanie osoby, którą pochowano z analizowanym medalikiem. Miejsce jego pochówku – przy ołtarzu w prezbiterium – wskazuje, jak wspominaliśmy wyżej, iż musiał to być dostojnik kościelny wysokiej rangi. Dolną granicą daty jego śmierci jest data kanonizacji św. Kazimierza – rok 1602, ewentualnie 1621. Z przeprowadzonych badań antropologicznych wiadomo, że był to człowiek w wieku 40–45 lat (por. A. Wrześnińska w tym tomie, s. 235). Te wszystkie dane mogą ułatwić poszukiwania w księgach metrykalnych, jeśli tylko takowe zachowały się do dnia dzisiejszego.

Łatwiej było rozszyfrować symbolikę wizerunków na medaliku, trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie, dlaczego znalazł się w trumnie jako jedyny przedmiot wyposażenia. Stał się w ten sposób zwróconym przez ziemię „skarbem” dla historii, dla potomnych.

Tego typu medaliki, jako pamiątkowe, wydane w Rzymie miały upamiętniać wielką uroczystość kanonizowania świętego Kazimierza, uhonorowania go mianem Patrona Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zrównując go ze św. Stanisławem biskupem i męczennikiem Patronem Korony, były z pewnością przedmiotami o dużej wartości kulturowej, historycznej, a także materialnej, o czym może świadczyć nie tyle surowiec, z jakiego je wykonano, lecz sam fakt wydania ich przez papieża w Rzymie. Warto raz jeszcze podkreślić fakt zaprojektowania medalika i wykonania przez dobrego rzeźbiarza, rytownika i odlewnika. Pod względem artystycznym medalik jest bez zarzutu, jedynym zgrzytem może być ikonografia awersu – nie spotykane dotąd przedstawienie Jezusa Chrystusa i Jego ziemskiej Matki – Przenajświętszej Panny Marii. Tę sprawę pozostawiam do rozstrzygnięcia teologom.

Z dużym mniejszym problemem zetknąłem się przy opracowaniu materiałów z Lubinia pod Kościanem, gdzie duży, piękny medalik też został włożony do trumny, ale był on w tym czasie już nieaktualny, gdyż zakon, który go wydał został skasowany, a bractwo, którego był emblematem, także. Za to udało się w tamtym przypadku ustalić osobę, z którą medalik ten został pogrzebany (por. K. Białobłocki 1991/92, s. 163, 170–171; 1992).

Historia Giecza sięga IX w. W X w. staje się on ważnym grodem wczesnopiastowskim, w XIII–XV w. jest ośrodkiem ważnej kasztelanii, a kościół grodowy staje się kościołem tytularnym archidiacona poznańskiego większego. Prowadzone tam w ostatnich

latach badania archeologiczne jeszcze nieraz mogą zaskoczyć historyków wydobywanymi „skarbami”. Przewiduje się też dalsze „odkrycia” w temacie będącym przedmiotem tego artykułu, nie mniej interesujące i zaskakujące*.

Załącznik

Wykaz papieży w czasie procesu kanonizacyjnego św. Kazimierza Jagiellończyka
(według publikacji: Wierusz Kowalski 1986)

L.k.	Nr kolejny	Imię papieża	Pontyfikat	Uwagi
1	215	Leon X	1513–1521	1519 – legat papieski gromadzi w Wilnie dane do procesu kanonizacyjnego
2	216	Hadrian VI	1522–1529	1522 – domniemana data wyniesienia na ołtarze
3	217	Klemens VII	1523–1534	
4	218	Paweł III	1534–1549	
5	219	Juliusz III	1550–1555	
6	220	Marceli II	1555	pontyfikat trwał 2 miesiące
7	221	Paweł IV	1555–1559	
8	222	Pius IV	1559–1565	
9	223	Pius V	1566–1572	
10	224	Grzegorz XIII	1572–1585	
11	225	Sykstus V	1585–1590	
12	226	Urban VII	1590	pontyfikat trwał 14 dni
13	227	Grzegorz XIV	1590–1591	pontyfikat trwał 10 miesięcy
14	228	Inocenty IX	1591	pontyfikat trwał 2 miesiące
15	229	Klemens VIII	1592–1605	doprowadził do kanonizacji w dniu 7 XI 1602 r. Był legatem w Polsce po śmierci Stefana Batorego (1586)
16	230	Leon XI	1605	pontyfikat trwał 23 dni
17	231	Paweł V	1605–1621	23 I 1621 uzupełnienie bulli kanonizacyjnej
18	232	Grzegorz XV	1621–1623	
19	233	Urban VIII	1623–1644	Uznanie św. Kazimierza za patrona Litwy – 1636

Z powyższego zestawienia wynika, że pełny proces kanonizacyjny św. Kazimierza Jagiellończyka trwał od roku 1519 do 1636, czyli 117 lat. W tym czasie na tronie papieskim zasiadało 19-tu papieży. Można jeszcze dodać, że Jan Paweł II ogłosił św. Kazimierza w 1984 r. patronem miasta Radomia.

* Od autora: Artykuł powyższy zawdzięcza swe powstanie naciskom na autora, aby podjął się opracowania tematów z zakresu medalierstwa o tematyce religijnej wywieranym przez Panią prof. Zofię Kurnatowską z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Poznaniu. Autor serdecznie dziękuje Jej za udostępnienie medalika oraz literatury z dziedziny archeologii, a także za cierpliwość i pomoc merytoryczną i redakcyjną.

Poznań, luty – sierpień 2004

BIBLIOGRAFIA

- Białobłocki K.
1991/92 Zespół medalików z wykopalisk archeologicznych w Lubiniu pod Kościanem, *SLA* 33, s. 161–185).
- 1992 Medalik Towarzystwa Jezusowego w krypcie kościoła opactwa benedyktyńskiego w Lubiniu, *Zeszyty Lubieńskie* 2, Kościan, s. 39–45.
- Bogosz T., Kozarska-Orzeszek B.
1995 Medalierstwo na ziemiach polskich w XVI–XX wieku. Katalog wystawy. Muzeum Sztuki Medalierskiej, Wrocław.
- Encyklopedia popularna PWN A-Z, Warszawa 1962.
- Jan Długosz
1969 *Roczniki czyli Kroniki starożytnego Królestwa Polskiego. Księga trzecia / księga czwarta, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.*
- Janicka-Krzywda U.
1993 *Patron – Atrybut – Symbol. Pallotinum, Poznań.*
- Kaczmarek K. ks.
2000 *Z dziejów kultu św. Mikołaja w Polsce. Wyd. Parafii Św. Mikołaja w Lesznie.*
- Kostrzewski B.
1966 *Gród piastowski w Gieczu. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań.*
- Krysztofiak T.
2000 *Nowoodkryte relikty architektury romańskiej w Gieczu [w:] Osadnictwo i architektura w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa, s. 75–84.*
- 2002 *Romański kościół p.w. Św. Mikołaja i Wniebowzięcia NMP w Gieczu. Wyniki prac archeologicznych, Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski I (2004), s. 33–47.*
- Kult Maryjny
1989 *W Kościele rzymsko-katolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele Prawosławnym (Poćitanie Bożej Materi w Russkiej Pravoslawnoj Cerkwi i Rimsko-katoličeskoj Cerkvi v Polšče). Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum” – Warszawa i Wydział Wydawniczy Patriarchatu moskiewskiego – Moskwa, Warszawa.*
- Labuda G.
2000 *Św. Stanisław biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji. Instytut Historii UAM, Poznań.*
- Misztel H. ks.
1992 *Doskonali w miłości. Świeccy święci i błogosławieni. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.*
- Paszkiewicz B.
1998 *Monety z wykopalisk w Gieczu, SL* 5, s. 131–186.
- Peus B.
Sammlung der Wallfahrtsmedaillen des deutschen Sprachgebietes. Dr. Busso Peus Nachf. Frankfurt am Main.
- Polek G. red.
2001 *Św. Kazimierz Jagiellończyk. Jan Paweł II – kolekcja Księga Świątych. Odcinek 41 (16). Edipresse – Polska.*
- Radoński K. Bp.
1947 *Święci i błogosławieni Kościoła Katolickiego. Encyklopedia hagiograficzna. Księgarnia św. Wojciecha, Warszawa – Poznań – Lublin.*
- Rewoliński T.
1885/87 *Katalog medali religijnych odnoszący się do Kościoła Katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski ze zbioru dr. med. T. Rewolińskiego w Radomiu. Nakładem Autora, z. I i II.*
- Rocznik Archidiecezji Poznańskiej* 1998, red. ks. I. Dosz.

Roseti F. P.

1968 Medaglie e Placchette italiane dal Rinascimento al XVIII secolo. De Luca Editore, Roma.

SS. Niepokalanki z Szymanowa – S. Georgina, S. Gizela.

1996 Przewodnik po sanktuariach Maryjnych, wyd. IV. Koronowane wizerunki Matki Boskiej, Szymanów.

Świechowski Z.

2000 Architektura romańska w Polsce. Stowarzyszenie PATRIA POLONORUM, Warszawa.

Wierusz Kowalski J.

1986 Poczet papieży. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.

DAS PAPST-MEDAILLON DER REPUBLIK BEIDER VÖLKER – POLEN UND LITAUEN – AUS GIECZ

Zusammenfassung

Der Gegenstand des Aufsatzes ist ein kleines Medaillon, das im Grab Nr. 18/93 in der Sankt Nikolaus-Kirche in Giecz gefunden wurde. Diese Kirche wurde wahrscheinlich bereits Ende des XI. Jh. in einer Siedlung gebaut, die mit der wichtigen piastischen Burg in Giecz (jetzt Giecz-Grodziszczko) benachbart war.

Das Grab 18/93 gehört zu den jüngsten, neuzeitlichen Gräbern in dieser Kirche. Es liegt zwischen dem Fundament der Apsiswand und der Altarmensa. In diesem Grab wurde ein komplettes Männerskelett im Sarg freigelegt, das auf dem Rücken, mit den Händen entlang dem Körper lag. Beim Hüftbein lag das analysierte Medaillon, das mit lesbaren Aufschriften in italienischer Sprache und mit deutlicher Ikonographie im Idealzustand erhalten ist. Das Medaillon stammt aus Italien. Seine charakteristischen Merkmale lassen zu, es mit dem Zeitraum vom Ende des 16. Jh. bis Mitte des 17. Jh. zu verbinden. Die Ikonographie des Medaillons ist untypisch. Auf dem Avers wurden nebeneinander zwei Köpfe im rechten Profil, in runden Nimbus dargestellt – des Christus und Seiner Mutter, was die Aufschrift am Rand bestätigt. Eine solche Zusammenstellung des Christi und der Mutter Gottes, die z. B. für die Ehepaare verwendet wird, tritt in der Medaillekunst nicht auf und ist schwer zu erklären.

Auf dem Revers haben wir auch eine untypische Zusammenstellung – Sankt Stanislaus, der Bischof und Märtyrer aus dem 11. Jh. und Sankt Kasimir Jagiellonien, der Königssohn – Gläubige. Hier wurden zwei zeitlich sehr entfernten, verschiedene Funktionen ausübenden Personen, deren Weg zur Heiligkeit sehr unterschiedlich war, zusammengestellt – der mittelalterliche Beschützer Polens und ein neuer Heilige aus der Jagielloniendynastie.

Für die Bestimmung der Prägungszeit des Medaillons ist das Datum der Kanonisation von Sankt Kazimierz wichtig. Es erweist sich, dass es ein lang dauerndes Verfahren war, das schon im Jahr 1519, kurz nach dem Tod des Königssohns (1484) begonnen wurde, aus verschiedenen, darin allgemeinkirchlichen Gründen aber bis 1602 dauerte, wenn der Papst Klemens VIII die zweite Kanonisationsbulle (? die erste Bulle ist angeblich verlorengegangen) ausgegeben und ihr die in der ganzen Kirche geltende Liturgie zugeschrieben hatte. Noch im Jahr 1636 hat der Papst Urban VIII den Sankt Kazimierz als Beschützer von Litauen und Wilnius anerkannt.

Das analysierte Medaillon gehört zu Exemplaren von hoher Qualität, Werken der ausgezeichneten italienischen Medailleure. Es wurde in Hellbronze, vielleicht in Roma, sicherlich zwecks Erinnerung an die Kanonisation von Sankt Kasimir und dessen Anerkennung als Beschützer der Republik Beider Völker gegossen, wovon die Gleichsetzung dieses Heiligen mit dem Heiligen Stanislaus Bischof zeugt. Man kann also der Meinung sein, dass es Mitte 1602 entstanden ist. Von Bedeutung wäre die Identifizierung der Person, die mit diesem Medaillon bestattet wurde. Man kann die Bestattungszeit und den Alter des Toten ungefähr bestimmen (40–45 Jahre). Es sollte die Archivsuche erleichtern.

ABBILDUNGEN

Abb. 1. Plan der Sankt Nikolaus-Kirche in Giecz mit gekennzeichneten Lage des Grabes 18/93

Abb. 2. Plan des Grabes Nr. 18/93 mit gekennzeichneten Stelle, an der das Medaillon gefunden wurde

Abb. 3. Medaillon aus Anlass der Kanonisation des Hl. Kasimir. Avers und Revers

Abb. 4. Medaillon aus Anlass der Kanonisation der Hl. Ignaz Loyola und Hl. Franz Xavier